

Rio jednak nie dla Beaty Stremler

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 22.03.2016, 16:42:44

Międzynarodowa Federacja Jeździecka długo zwlekała z opublikowaniem ostatecznych wyników rankingu olimpijskiego w ujeżdżeniu. Powodem było rozpatrywanie protestów co do wyników zawodów w belgijskim Lier. Dziś opublikowała komunikat i ostateczny kształt rankingu. Niestety, **Beata Stremler** nie wystartuje na IO w Rio.

Komunikat mówi, że do rankingu nie będą liczone wyniki ukraińskiej zawodniczki **Inny Logutenkovej** na wspomnianych zawodach w Lier, ale tylko w jednym konkursie – Grand Prix Special (a rozegrano tam po dwa konkursy Grand Prix, GP Special i GP Freestyle). Powodem było – jak to zostało ujawnione w komunikacie – „nacionalistyczne sędziowanie dwóch ukraińskich sędzin” (**Mariya Dzhumadzhuk, Iryna Shulga**). W konkursie tym (GP Special, 2 marca) Ukrainka startowała na swoim koniu nr 2 – *Fleraro*. Do wyników uzyskanych w Lier na *Don Gregoriusie* FEI nie miała zastrzeżeń. Decyzja ta przypieczętowała kolejny wynik w rankingu Beaty Stremler – ostatecznie Polka zajęła 4. miejsce w grupie C. Przypomnijmy, że z każdej grupy indywidualny awans do Rio zdobywały dwie najlepsze pary kolarzy klasyfikacji rankingu. W naszej grupie C poza zasięgiem była Rosjanka **Inessa Merkulova** (koń *Mister X*). Beata Stremler od drugiego czasu walczyła z drugą... w tej klasyfikacji Inną... Logutenkovą... (*Don Gregorius*). Tymczasem obie zostały wyprzedzone przez **Marinę Aframeevą**... (koń *Vosk*) po lutowych zawodach w Moskwie, gdzie startowały tylko Rosjanki i jedna Białorusinka, a noty wystawiane tam przez sędziów wzbudziły po prostu niesmak. Ostatecznie awans do Rio wywalczyły dwie Rosjanki, Merkulova (*Mister X*) i Aframeeva (*Vosk*), które – tak się składa – są... rodzonymi siostrami. Historia postaw jak wyglądały ich cudowne postępy? Porównajmy tylko wyniki z konkursu Grand Prix. Na lutowych zawodach w Moskwie Merkulova z koniem *Mister X* oceniona została na 82,240%. Jest to postęp o 5,78% w stosunku do poprzedniego najlepszego wyniku (76,460%) uzyskanego zresztą na zawodach w Mińsku. Na mistrzostwach Europy w Akwizgranie para ta w GP uzyskała 67,003%, a na zawodach w Hagen, też w 2015 roku – 75,300%. Jej siostra Aframeeva (i koń *Vosk*) w Moskwie w GP ustanowiła też rekord życiowy – 76,780%, co jest postępem o 4,88% w stosunku do poprzedniego rekordu (71,900%), uzyskanego też w Moskwie, tyle że we wrześniu 2015. Na ME w GP para ta uzyskała 68,820%, a w Hagen – 70,320%. Beata Stremler w trakcie startów na *Rubikonie D* nie spotkała się z obiema Rosjankami ani razu (o ile mi wiadomo nie umknęła). Z parą... Logutenkova - *Don Gregorius* spotkała się tylko raz – w marcu 2014 na zawodach w Hertogenbosch, gdzie Polka w GP uzyskała 66,800%, a Ukrainka – 64,800%. Beata Stremler też zanotowała znaczny postęp: od 66,800% do 72,760% w Grand Prix (czyli o 5,96%), a w GP Freestyle – od 68,850% do 76,400% (progres o 7,55%). Tyle, że te postępy dokonane zostały na przestrzeni dwóch lat: od marca 2014 (Hertogenbosch) do marca 2016 (Dortmund). No i – co trzeba szczególnie podkreślić – na bardzo dobrze obsadzonych zawodach, z konkursami eliminacyjnymi Pucharu Ligi Europy Zachodniej włącznie, cząsto w rywalizacji z takimi tuzami dresażu, jak **Isabell Werth, Adelinde Cornelissen, Kristina Broering-Sprehe** czy **Patrik Kittel**. Dwie Rosjanki i Ukrainka takich zawodów na ogół unikały, a najlepsze wyniki (licząc się tylko

cztery) uzyskiwały na słabiej obsadzonych zawodach: np. Moskwa czy Mińsk – siostry z Rosji, czy Tallinn, Siauliai, Lier – Ukrainka. Przypomnijmy, że Beata Stremler nie została dopuszczona do startu w Lier przez organizatora, a były to zawody robione za ukraińskie pieniądze. Można i należało Beacie Stremler pogratulować postępu, wyników, ambicji i woli walki. Robiła, a co mogła. Przegrała, ale nie w równej walce, a przy zielonym stoliku. **Marek Szewczyk**